Rok I. Zeszyt 6.

WIADOMOŚCI ADMINISTRACYJNE

miasta Katowic.



Czerwiec 1928.

Treść zeszytu 6:

SPRAWOZDANIE ADMINISTRACYJNE

(Szkolnictwo, kultura i sztuka).

NAKŁADEM MAGISTRATU MIASTA KATOWIC.
Redakcja i administracja: Miejski Urząd Statystyczny.

Druk: Śląskie Zakłady Graf. i Wyd. „Polonia“ S. A., Katowice.

SPRAWOZDANIE
Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU MIASTA KATOWIC

OD 1 KWIETNIA 1927 R. DO 31 MARCA 1928 R.

SZKOLNICTWO, KULTURA I SZTUKA



KATOWICE 1928.
NAKŁADEM MAGISTRATU MIASTA KATOWIC.

Druk: Śląskie Zakłady Graf. i Wyd. „Polonia" S. A., Katowice.

I. SZKOLNICTWO.

Szkolnictwo powszechne.

Ponieważ rok szkolny nie pokrywa się z rokiem obrachunkowym, rozpoczyna się bowiem z dniem 1 września, a kończy się z dniem 31 sierpnia, zatem w pierwszym rzędzie wyszczególni się dane statystyczne odnośnie szkolnictwa z końca roku szkolnego 1926/27, t. j. z 28 czerwca 1927 r. W dniu tym istniało w Katowicach 25 szkół powszechnych z ogólną liczbą uczniów i uczennic 10.826. Z liczby tej przypadało na szkoły powszechne polskie 7.841 uczniów i uczennic, czyli 72,43%, zaś na szkoły powszechne dla mniejszości językowej niemieckiej 2.985 uczniów i uczennic, czyli okrągło 27,57%.

Na początku roku szkolnego 1927/28 (1 września 1927 r.) liczba szkół powszechnych powiększyła się o jedną dalszą szkołę wskutek utworzenia w dzielnicy III. (Załęże) osobnej szkoły powszechnej dla mniejszości językowej niemieckiej, czyli że ogólna ilość szkół w dniu tym wynosiła 26. Szkoły te pomieszczone były w następujących budynkach:

A. Stare Katowice.

a) w gmachu szkolnym przy ul. Stawowej:

1. szkoła powszechna żeńska dla mniejszości językowej niemieckiej im. Henryka Sienkiewicza, konrektor Sojka,
2. szkoła powszechna męska dla mniejszości językowej niemieckiej, im. Henryka Sienkiewicza, rektor Bania,
3. szkoła powszechna ewangelicka dla mniejszości językowej niemieckiej, rektor Mansel.

Szkołę ewangelicką przeniesiono z dniem 1 lutego 1928 r. do noworozbudowanego gmachu szkolnego przy ul. Dąbrówki, przydzielając do jej dyspozycji 7 ubikacyj klasowych na II. piętrze, jedną kancelarję dla kierownika i jeden mniejszy pokój na gabinet.

4. polska szkoła powszechna żydowska, kierowniczka p. Londnerówna.

Szkołę tą przeniesiono od dnia 17 października 1927 r. do gmachu miejskiego gimnazjum i liceum żeńskiego przy ulicy 3-go Maja i nauki udziela się w niej tylko w porze popołudniowej.

b) w gmachu szkolnym przy ul. Dąbrówki:

Szkoła powszechna im. Ks. Piotra Skargi, kierownik Kopp.

Odnośnie do tego gmachu szkolnego należy nadmienić, że prace około rozbudowy zostały podczas wakacyj letnich 1927 roku ukończone. Szkoła otrzymała zupełnie nowe urządzenie dla wszystkich klas, urządzono w niej specjalne klasy doświadczalne, które służyć mają dla wszystkich szkół powszechnych, położonych na terenie miasta Katowic. Również urządzono w niej specjalne warsztaty robót ręcznych dla chłopców (slöjdu). W obszernej sali rysunkowej, położonej na II. piętrze, gdzie odbywają się również lekcje śpiewu szkoły powszechnej, umieszczono fortepian, zbędny w miejskiem gimnazjum i liceum żeńskiem, jak również zakupiono do tej sali specjalny epidjaskop systemu „Zeiss Icon" za cenę 3.663,60 zł.

c) w gmachu szkolnym przy ul. Jagiellońskiej:

Szkoła powszechna męska im. Władysława Jagiełły, kierownik Linca.

W marcu 1928 r. nadano tej szkole nazwę „im. Marszałka Józefa Piłsudskiego".

d) w gmachu szkolnym przy ul. Bartosza Głowackiego:

1. Szkoły powszechne żeńskie im. Marji Konopnickiej. Kierownikami tych szkół są pp. rektorowie Cieślik i Tatarczyk.
2. Szkoła specjalna dla dzieci umysłowo niedorozwiniętych, pod kierownictwem p. Rzeszowskiego.

Tutaj należy wymienić, że szkoła specjalna nie wykorzystuje w zupełności ubikacyj klasowych. Pomieszczona jest w 9 ubikacjach klasowych szkoły powszechnej im. Marji Konopnickiej, w których znaleźć by mogło pomieszczenie ponad 450 dzieci, natomiast szkoła specjalna liczy obecnie tylko 182 uczniów i uczennic.

W przyszłym roku dążyć się będzie do umieszczenia szkoły specjalnej gdzieindziej, gdyż dla wygody 182 uczniów i uczennic umysłowo upośledzonych nie może cierpieć około 500 uczniów, którzy wskutek tego muszą uczęszczać na naukę na zmianę tydzień przedpołudniem, a tydzień popołudniu. Wiadomem jest, że nauka popołudniowa prawie, że wcale korzyści nie przynosi, gdyż dzieci popołudniu są już wyczerpane, w dodatku musi się nauka popołudniowa odbywać w ubikacjach, w których od rana odbywała się już nauka innej szkoły.

e) **w dwóch gmachach szkolnych w Katowickiej-Hałdzie, należącej do dzielnicy I.** umieszczoną jest szkoła powszechna mieszana im. Ks. Józefa Poniatowskiego, której kierownikiem jest p. rektor Machnik.

Odnośnie do dzielnicy I. (Stare Katowice) należy wymienić, że w najbliższym czasie należałoby dążyć do wybudowania gmachu szkolnego dla szkół powszechnych, liczącego conajmniej 30 ubikacyj klasowych, gdyż z braku ubikacyj klasowych dwie szkoły powszechne a to:

szkoła powszechna męska dla mniejszości językow. niemieck. im. Henryka Sienkiewicza i
szkoła powszechna żeńska dla mniejszości językow. niemieck. im. Henryka Sienkiewicza
muszą naukę odbywać na zmianę jeden tydzień przedpołudniem, zaś drugi tydzień popołudniu, i to już od szeregu lat, zaś szkoła żydowska od października 1927 r. tylko w porze popołudniowej.

B. Bogucice.

a) **W gmachu szkolnym I. przy ul. Wolności:**

szkoła powszechna męska im. Adama Mickiewicza, kierownik Klimek,

b) **W gmachu szkolnym II. przy ul. Wolności:**

szkoła powszechna żeńska im. św. Barbary, kierownik Desaga.

c) **W gmachu szkolnym przy ul. Krakowskiej w Zawodziu:**

szkoła powszechna żeńska im. Król. Jadwigi, kierownik Holona.

Odnośnie do tego gmachu szkolnego wypada nadmienić, że budynek wcale nie nadaje się do celów szkolnych i oddział szkolny czyni wszelkie starania w celu wybudowania dla tej

szkoły nowego gmachu, odpowiadającego wszelkim wymogom. Już przed wojną światową dawniejsza gmina Bogucice, wcielona w roku 1924 do Katowic, potsanowiła wybudować nowy gmach szkolny dla tej szkoły, lecz z braku funduszów projekt do dnia dzisiejszego nie został zrealizowany. Obecnie przystąpił Urząd budowli naziemnych do wygotowania projektu budowy szkoły i po otrzymaniu pożyczki, o którą miasto zabiega, prawdopodobnie przystąpi się do budowy tego gmachu, który powstanie przypuszczalnie na innym terenie, zaś obecny stary gmach albo będzie zburzony, lub też po odpowiedniej przebudowie przeznaczony na mieszkania.

d) **W gmachu szkolnym przy ul. Szkolnej w Zawodziu:**

Szkoła powszechna im. Jana III. Sobieskiego, rektor Müller.

e) **W gmachu szkolnym II. przy ul. Krakowskiej w Zawodziu:**

Szkoła powszechna ewangelicka im. Mikołaja Reja, pod kierownictwem p. Wapienika.

f) **W gmachu szkolnym przy ul. Markiefki w Bogucicach:**

Szkoła powszechna dla mniejszości językowej niemieckiej im. Stalmacha, rektor Rudzki.

Ponieważ do dyspozycji stoi w tym gmachu tylko 8 klas, zaś szkoła liczy 15 klas, zatem musi się nauka odbywać przedpołudniem i popołudniu.

Dla grona nauczycielskiego niema specjalnego pokoju nauczycielskiego, tak że nauczyciele podczas przerw muszą przebywać na korytarzach wzgl. w klasach.

Rozbudowa szkoły nastąpić będzie mogła dopiero w czasie późniejszym, gdyż obecnie kredytów uzyskać nie można.

C. Załęże.

W osobnych gmachach szkolnych są pomieszczone:

a) szkoła powszechna im. Tadeusza Rejtana, kierownik Magryś,

b) szkoła powszechna im. Józefa Lompy, kierownik Wierzbicki,

c) szkoła powszechna im. Juljusza Słowackiego, kierownik Blicharz,

d) szkoła powszechna im. Jana Kochanowskiego, kierownik Kiełczewski,

e) szkoła powszechna ewang. im. Andrzeja Frycz Modrzejowskiego, kierownik Skarabisz,

f) szkoła powszechna im. Ks. Damrota w Załęskiej-Hałdzie, kierownik Ścisło.

Od roku szkolnego 1927/28, t. zn. od 1 września 1927 r. utworzono w Załężu osobną szkołę powszechną dla mniejszości językowej niemieckiej, której nadano nazwę „im. Narutowicza". Szkoła ta z braku pomieszczenia częściowo jest pomieszczona w szkole ewangelickiej, zaś resztę klas pomieszczono w innych budynkach szkolnych.

Budynek szkolny w Załęskiej-Hałdzie jest jednym z najstarszych budynków szkolnych, istniejących na terenie miasta Katowic, a ponieważ grunt, na którym gmach stoi, jest podkopany przez kopalnię „Wujek", zatem zarysował się. Ubikacje klasowe znajdują się w stanie nieprzynoszącym miastu Katowicom, jako stolicy Województwa Śląskiego żadnej chluby. Dlatego też postanowiono już w roku ubiegłym wybudować nowy budynek i w tym celu wstawiono do budżetu nadzwyczajnego kwotę 300.000 zł. Pertraktacje z zakładami Hohenlohego o postawienie do dyspozycji gruntu pod budowę szkoły, a które prowadzono już od początku zimy ubiegłego roku, nie doprowadziły do pożądanego skutku, wobec czego był Magistrat zmuszony przystąpić do opracowania projektu nowego gmachu szkolnego, na terenie, na którym stoi obecny gmach szkolny.

Ponieważ grunt, jak poprzednio zaznaczono, jest przez kopalnię „Wujek" podebrany, dlatego może powstać tylko budynek parterowy, co w projekcie uwzględniono. W ciągu lata 1928 r. wybudowany zostanie tam budynek szkolny o 12 ubikacjach klasowych z wszelkiemi ubikacjami pobocznemi. Istnieje zamiar prowadzić budowę tak, by do jesieni doprowadzono budynek pod dach, zaś podczas zimy, prowadzić się będzie prace wewnętrzne, tak by w roku 1929 można budynek ten postawić szkole do dyspozycji.

W Starych Katowicach oraz w Bogucicach istnieją osobne szkoły powszechne męskie i żeńskie. Dążeniem Magistratu jest zatem, by na całym obszarze miasta Katowic istniały jednolite szkoły i w tym celu czyni się starania, by również **w Załężu** podzielono szkoły na osobne klasy dla chłopców i dla dziewcząt.

Ponieważ w Załężu istnieją 4 szkoły powszechne polskie, a liczba uczniów i uczennic jest mniej więcej równą, dlatego w najbliższym czasie doprowadzi się do utworzenia osobnych szkół męskich i żeńskich. Niektórzy kierownicy szkół sprzeciwiają się temu, lecz będą musieli od swojego stanowiska odstąpić, jeżeli Deputacja szkolna w porozumieniu się z szkolną władzą nadzorczą to postanowi.

D. Dąb.

W osobnych gmachach szkolnych są pomieszczone.

a) szkoła powszechna im. Karola Miarki, kierownik Górnikiewicz.

b) szkoła powszechna im. Zygmunta Krasińskiego, kierownik Golański.

E. Ligota.

W dwóch budynkach mieści się szkoła powszechna im. Stanisława Staszyca, której kierownikiem jest p. Stachowski.

F. Brynów.

W osobnym budynku pomieszczoną jest szkoła powszechna im. Tadeusza Kościuszki, pod kierownictwem p. Piotrochowicza.

Zamiar wybudowania w roku sprawozdawczym nowych sal gimnastycznych, koniecznych dl aszkół powszechnych, nie doszedł do skutku z braku funduszów.

W szkołach powszechnych na zarządzenie szkolnej władzy nadzorczej zaprowadzono naukę gospodarstwa domowego dla dziewcząt ostatnich trzech roczników szkolnych, przez co musiano podwyższyć znacznie kredyty na ten cel na rok obrachukowy 1928/29, gdyż według dotychczasowych przepisów naukę tę pobierały tylko dziewczęta ostatniego rocznika.

Jak w ubiegłym roku sprawozdawczym, tak i obecnie jedynie polskie szkoły powszechne udzielały nauki w porze przedpołudniowej, natomiast szkoły powszechne dla mniejszości językowej niemieckiej udzielać musiały nauki na zmianę tydzień przedpołudniem, a tydzień popołudniu.

Województwo nie opróżniło dotychczas gmachu szkolnego przy ul. Szafranka i prawdopodobnie w ciągu roku obrachunkowego 1928/29 również go nie opróżni.

Na obsadzenie posad nauczycielskich miasto obecnie również nie ma żadnego wpływu, gdyż nadal decyduje o tem Województwo, które ponosi wydatki osobowe szkół powszechnych.

Frekwencja poszczególnych szkół według stanu z dnia 3 lutego 1928 r. przedstawia się jak następuje:

Szkoły powszechne:

1.	im. Marszałka J. Piłsudskiego przy ul. Jagiellońsk.	16	klas,	683 uczniów,
2.	im. Marji Konopnickiej przy ul. Bart. Głowackiego . .	18	„	872 uczennic
3.	Szkoła pomocn. dla dzieci umysłowo niedorozwiniętych przy ul. Bart. Głow.	9	„	182 uczn. i uczen.
4.	im. Ks. Piotra Skargi przy ul. Dąbrówki	14	„	568 uczniów
5.	im. Henryka Sienkiewicza przy ul. Stawowej . . .	15	„	711 uczniów (niem.)
6.	im. Henryka Sienkiewicza przy ul. Stawowej . . .	19	„	838 uczen. (niem.)
7.	Ewangelicka przy ul. Dąbrówki	8	„	338 uczn. i uczen. (n.)
8.	Żydowska przy ul. 3-go Maja	2	„	66 dto
9.	im. Adama Mickiewicza w Bogucicach	11	„	526 uczniów
10.	im. św. Barbary w Bogucicach	11	„	502 uczennic
11.	im. Kr. Jadwigi w Bogucicach	16	„	676 uczennic
12.	im. Jana III. Sobieskiego w Bogucicach	14	„	697 uczniów
13.	im. Mikołaja Reja (ewang.) w Bogucicach	1	„	39 uczn. i uczen.
14.	im. Stalmacha w Bogucicach	15	„	804 dto (niem.)
15.	im. Tad. Rejtana w Załężu	12	„	526 dto
16.	im. Józefa Lompy w Załężu	12	„	517 dto
17.	im. Juljusza Słowackiego w Załężu	12	„	518 dto
18.	im. Jana Kochanowskiego w Załężu	11	„	472 dto
19.	im. Andrzeja Frycz-Modrzejowskiego (ewangel.) w Załężu	3	„	128 dto

20.	im. Narutowicza w Załężu	8	„	407 dto (niem.)
21.	im. Ks. Damrota w Załęskiej-Hałdzie	9	„	412 dto
22.	im. Karola Miarki w Dębie	14	„	656 dto
23.	im. Zygmunta Krasińskiego w Dębie	8	„	399 dto
24.	im. Stanisława Staszyca w Ligocie	14	„	764 dto
25.	im. Tadeusza Kościuszki w Brynowie	4	„	178 dto
26.	im. Ks. J. Poniatowskiego w Kat.-Hałdzie	8	„	352 dto
	Razem:	284 kl,		12.831 uczn. i uczen.

Z liczby tej 9.496 dzieci jest narodowości polskiej, uczęszczających do szkół powszechnych polskich, czyli okrągło 74%, zaś 3.335 uczniów i uczennic uczęszczających do szkół powszechnych dla mniejszości językowej niemieckiej, czyli okrągło 26%.

W okresie sprawozdawczym przyprowadzono istniejące natryskalnie do porządku z wyjątkiem natryskalni przy szkole powszechnej im. Karola Miarki w Katowicach-Dębie, która to natryskalnia wyreperowaną będzie w ciągu przyszłego roku sprawozdawczego.

Nadzór lekarski nad dziatwą szkół powszechnych wykonuje 11 lekarzy, którzy czynności te wykonują ubocznie za wynagrodzeniem rocznem, wynoszącem w dzielnicy I. 900 zł., zaś w dzielnicy II. 37.50 zł. za jedną klasę, w pozostałych dzielnicach 80 gr. od jednego ucznia.

Do czynności lekarzy szkolnych należy przedewszystkiem nadzór nad stanem budynku pod względem higjenicznym, badanie wszystkich dzieci nowowstępujących i wypełnienie wykazów indywidualności i wreszcie udzielane pomocy lekarskej dzieciom w razie ulegnięcia nieszczęśliwym wypadkom. Dzieci chore na oczy badane są przez specjalnego lekarza okulistę, którym jest p. Dr. Geisler.

W ciągu ubiegłego roku zaopatrzono wszystkie szkoły w aparaty projekcyjne (epidjaskopy) systemu „Triplex“, a częściowo systemu „Hensoldt“.

W roku sprawozdawczym wynosiły wydatki rzeczowe na szkolnictwo powszechne 465.914,48 zł.

SZKOLNICTWO WYDZIAŁOWE.

W roku sprawozdawczym również wyłoniły się trudności natury finansowej przy utrzymaniu szkół wydziałowych i szkół średnich ogólnokształcących. W ciągu roku obrachunkowego przyznało Województwo miastu dla szkół średnich-ogólnokształcących subwencję w wysokości 250.000 zł., zaś przy układaniu budżetu na rok obrachunkowy 1927/28 przyrzeczono delegacji Magistratu, że w roku sprawozdawczym przyzna się miastu na utrzymanie szkół średnich-ogólnokształcących i wydziałowych tytułem subwencji 400.000 zł.

Jak ostatnio wspomniano, dla szkół średnich ogólnokształcących subwencję miasto otrzymało, lecz dla szkół wydziałowych odmówiono subwencję, motywując odmowę brakiem kredytów.

Takie stanowisko Województwa zmusiło miasto do ograniczenia ilości klas przy szkołach wydziałowych i z początkiem roku szkolnego 1927/28 utworzono tylko po jednej klasie pierwszej przy istniejących czterech szkołach wydziałowych. Początkowo istniał zamiar stopniowego zniesienia pierwszych trzech klas najniższych przy szkołach wydziałowvch, które to klasy równają się programem szkołom powszechnym o typie 7-mio klasowym. Sprawa ta była przedmiotem obrad tak Magistratu jak i Rady miejskiej, a ponieważ Rada miejska nie udzieliła swej zgody na zniesienie klas niższych, zatem postanowił Magistrat utworzyć tylko po jednej klasie pierwszej. W międzyczasie Radę miejską rozwiązano i zastąpiono ją Radą Komisaryczną, lecz konkretnych uchwał co do zamierzonej reorganizacji szkół wydziałowych powziąć nie było można, gdyż Wydział Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego zamierza opracować nowy program dla szkół wydziałowych dopiero w ciągu roku szkolnego 1928/29, tak że sprawa ta aktualną będzie dopiero w roku 1929, o ile Województwo opracuje przyrzeczony plan reorganizacyjny.

W szkołach wydziałowych pobiera się obecnie we wszystkich klasach roczne taksy w ogólnej sumie 52 zł., składające się z 30 zł. taksy za zużycie pomocy naukowych, 20 zł. taksy administracyjnej na wydatki rzeczowe i 2 zł. taksy na fundusz gier i zabaw ruchowych. W myśl obowiązującvch przepisów szkolnej władzy nadzorczej dzieci funkcjonarjuszów państwowych, komunalnych i wojskowych zawodowych oraz dzieci rodziców niezamożnych korzystają z 50%-owej zniżki taksy szkolnej. Wiadomem jest, że do szkół wydziałowych uczęszczają dzieci przeważnie ze stanu średniego, a do klas pierwszych dzieci urzędników, które przechodzą następnie do szkół średnich ogólno-kształcących po ukończeniu klasy IV, czyli że nieomal wszystkie dzieci korzystają z zniżki 50%-owej. Oprócz

tego 10% ogólnej liczby uczniów zwalnia się zupełnie od taks szkolnych. Zniżkę tę stosuje się już od czasu istnienia szkół wydziałowych, aby dać możność ukończenia lepszej szkoły również dzieciom niezamożnym, a zdolnym.

Jak wyżej wyłuszczono, zmusza Województwo miasto do zastosowania przepisów o taksach szkolnych, przez co powiększa się deficyt tych szkół, natomiast subwencji z rzekomego braku kredytów nie przyznaje. Miasto od kilku lat rokrocznie wnosi podania do Województwa o wstawienie kredytów na subwencję dla szkół wydziałowych, lecz podania te nie zostają uwzględniane. Przed układaniem budżetu na rok obrachunkowy 1928/29 wystąpiło miasto również z wnioskiem do Województwa o subwencję na przyszły rok obrachunkowy, na co otrzymano odpowiedź, żeby miasto wniosło podanie wprost do Sejmu Śląskiego, gdyż Wydział Oświecenia Publicznego tego podania Sejmowi przedłożyć nie może. Na skutek tej odpowiedzi, wniesiono odpowiedni wniosek do Sejmu na ręce p. Marszałka, następnie przesłan odpisy wniosku Klubom Sejmowym, lecz i to nic nie pomogło, gdyż o wstawieniu kredytów dla szkół wydziałowych zapomniano.

Ściąganie taks szkolnych odbywało się dotąd w ten sposób, że w wyznaczonych terminach płatności zjawili się urzędnicy kasowi w szkołach po odbiór pieniędzy i tylko znikomy procent dzieci wpłacił taksy w ustalonych terminach. Reszta rodziców nie troszczyła się wcale o groźby Magistratu i gdy termin upłynął, kasa miejska powoli rozpoczęła ściąganie taks i zaległości urosły do bardzo poważnej sumy, bo wynoszącej około 140.000 zł. Doszło nawet do tego, że niektórzy rodzice nie zapłacili taks szkolnych za dwa lata, a w niektórych wypadkach nawet za czas dłuższy. Pomiędzy temi rodzicami byli płatnicy zamożni, a na zapytanie, dlaczego zaległości nie uiścili, oświadczyli, że nie było im o tem znanem, iż mają płacić, gdyż z Kasy Miejskiej o zapłatę nie byli upomnieni. Chcąc takiemu lekceważeniu kres położyć, zażądał oddział szkolny od Głównej Kasy miejskiej wykazów zaległości taks szkolnych. Wykazy te przesłano do kierownictw wzgl. dyrekcji szkół z poleceniem niedopuszczenia uczniów wzgl. uczennic tak długo do dalszych zajęć szkolnych, dopóki zaległości nie uiszczą. Pozatem zarządzono bezzwłoczne przymusowe ściąganie zaległych kwot. Zarządzenie to poskutkowało. Oddział szkolny był wprost oblegany przez rodziców, którzy prosili o rozłożenie zaległości na raty wzgl. o umorzenie, lecz od stanowiska poprzednio zajętego nie odstąpiono, chcąc doprowadzić nareszcie do ładu i porządku. Jedynie w wypadkach zupełnego ubóstwa wzgl. bezrobocia rodziców umorzono zaległości częściowo lub całkowicie, natomiast w innych wypadkach kategorycznie odmówiono uwzględnienia podań.

Na początku roku szkolnego 1927/28 powiadomiono formalnie wszystkich rodziców o wysokości taks szkolnych oraz o terminach płatności. Powiadomienie takie wręczono wszystkim uczniom wzgl. uczennicom szkół wydziałowych i szkół średnich ogólno-kształcących, lecz zawiadomienia te pożądanego skutku nie odniosły. Dlatego też po upływie ostatniego terminu płatności za I. półrocze t. zn. w dniu 6-go grudnia 1927 r., zażądano od Głównej Kasy miejskiej wykazów zaległości taks szkolnych i wszystkich uczniów wzgl. uczennic, zalegających z taksami szkolnemi nie dopuszczono do dalszych zajęć szkolnych, co odniosło ten skutek, że rodzice taksy uiścili, zaś część dzieci odeszła do szkół powszechnych. I w II. półroczu szkolnem trzeba było ten sam system zastosować, lecz w II. półroczu zalegających było już o wiele mniej. Z tego wynika, że powoli doprowadzi się sprawę tę do porządku.

Frekwencja szkół wydziałowych przedstawiała się w dniu 1. września 1927 r. jak następuje:

a) polska szkoła wydziałowa żeńska:

klasa	I.	1	oddział
„	II.	3	„
„	III.	3	„
„	IV.	3	„
„	V.	3	„
„	VI.	3	„
„	VII.	2	„
„	VIII.	1	„
„	IX.	1	„

razem 20 oddziałów, 840 uczennic, z tego 743 miejscowych i 97 pozamiejscowych.

W dniu tym zatrudniano przy szkole 24 sił nauczycielskich. Kierownikiem jej jest p. rektor Chrząstowski.

b) polska szkoła wydziałowa męska:

klasa	I.	1	oddział
„	II.	3	„
„	III.	4	„
„	IV.	3	„
„	V.	3	„
„	VI.	3	„
„	VII.	1	„
„	VIII.	1	„
„	IX.	1	„

razem 20 oddziałów, 863 uczniów, z tego 725 miejscowych i 138 pozamiejscowych.

W dniu tym zatrudniano przy tej szkole 24 sił nauczycielskich. Kierownikiem jest p. Rektor Śniehota.

Szkoły żeńska i męska pomieszczone są w budynku dawniejszej szkoły wydziałowej żeńskiej; nauki udziela się trzy dni w tygodniu przedpołudniem i trzy dni popołudniu, gdyż do dyspozycji jest tylko 20 ubikacyj klasowych.

W dążeniu do podniesienia szkół wydziałowych uzupełniono w roku sprawozdawczym gabinet przyrodniczy oraz bibljotekę nauczycielską i uczniowską. Do gabinetu przyrodniczego zakupiono akwarja z rybkami ozdobnemi, różnego gatunku, 4 nowe mikroskopy, zaś do gabinetu fizycznego zakupiono specjalny stół eksperymentalny. Ogrzewanie w gmachu szkolnym jest przestarzałe i w celu zaopatrzenia tegoż gmachu w nowoczesne centralne ogrzewanie ciepło-wodne, wstawiono odpowiednią kwotę do budżetu na rok obrachunkowy 1928/29. Nowe centralne ogrzewanie zaprowadzone będzie podczas wakacyj letnich.

Dla dalszego kształcenia nauczycieli przyrodoznawstwa, umożliwiono podczas wakacyj letnich ubiegłego roku nauczycielom pp. Margulesowi i Renowiczowi wyjazd do Hamburga celem zwiedzenia ogrodu zoologicznego „Hagenbecka“ i do Berlina. Przy tej sposobności zakupili nauczyciele tamże rzadkie, a bardzo cenne okazy dla gabinetu przyrodniczego po taniej cenie.

Lekarzem szkolnym jest p. Dr. Knosala.

c) Szkoła wydziałowa męska dla mniejszości językowej niem.:

klasa	I.	1	oddział
„	II.	4	„
„	III.	4	„
„	IV.	3	„
„	V.	4	„
„	VI.	3	„
„	VII.	2	„
„	VIII.	2	„
„	IX.	1	„

razem 24 oddziałów, 1036 uczniów, z tego 853 miejscowych i 183 pozamiejscowych.

W dniu tym pracowało przy szkole 26 sił nauczycielskich. Kierownikiem jest p. rektor Urbanek.

Lekarzem szkolnym jest p. Dr. Roszak.

d) Szkoła wydziałowa żeńska dla mniejszości językowej niem.:

klasa	I.	1	oddział
„	II.	3	„
„	III.	3	„
„	IV.	3	„
„	V.	3	„
„	VI.	4	„
„	VII.	4	„
„	VIII.	2	„
„	IX.	2	„

razem 26 oddziałów, 1090 uczennic, z tego 854 miejscowych i 236 pozamiejscowych.

i 1 klasa gospodarstwa domowego.

W dniu tym pracowało przy tej szkole 30 sił nauczycielskich. Kierownikiem jest p. rektor Smolarczyk.

Lekarzem szkolnym jest p. Dr. Aronade.

Szkoła żeńska nadal jest pomieszczoną w gmachu szkoły wydziałowej męskiej dla mniejszości językowej niemieckiej, a nauka z braku innego pomieszczenia musi się odbywać na zmianę co tydzień przedpołudniem i następny tydzień popołudniu.

W roku sprawozdawczym wynosiły wydatki na szkolnictwo wydziałowe 1,057.105‘13 zł., z czego przypadło na wydatki osobowe 936.298‘82 zł., zaś na wydatki rzeczowe 120.806‘31 zł.

Tytułem taks szkolnych wpłynęło 148.069‘50 zł., tak że niedobór pokryty przez miasta wynosił 909.035‘63 zł.

Szkolnictwo średnie-ogólnokształcące.

Ilość szkół średnich ogólnokształcących pozostała ta sama, jak w ubiegłym okresie sprawozdawczym. Frekwencja szkół przedstawia się jak następuje:

A. W końcu roku szkolnego 1926/27 (28 czerwca 1927 r.):

a) Miejskie gimnazjum i liceum żeńskie, zakład polski:
15 kl. z 443 uczennicami, w tem 325 miejscowych, 118 pozamiejscowych.
Miejskie gimn. i liceum żeńskie, zakł. dla mniej. jęz. niem.:
14 kl. z 368 uczennicami, w tem 266 miejscowych, 102 pozamiejscowych.

b) **Miejskie gimn. matem.-przyrodn. męskie, zakład polski:**
15 kl. z 528 uczniami.
Miejsk. gimn. matem.-przyr. męskie, zakł. dla mn. jęz. niem
Miejskie gimnazjum matematyczno-przyrodnicze męskie, zakład dla mniej. jęz. niem.:
10 kl. z 310 uczniami.

B. Z początkiem roku szkolnego 1927/28 (1 września 1927 r.)

a) **Miejskie gimnazjum i liceum żeńskie, zakład polski:**

14 kl. z 441 uczennicami, w tem 284 miejscowych, 157 pozamiejscowych.
Miejskie gimn. i liceum żeńskie, zakład dla mniej. jęz. niem.:
13 kl. z 335 uczennicami, w tem 247 miejscowych, 88 pozamiejscowych.

b) **Miejskie gimn. matem.-przyrodn. męskie, zakład polski:**
15 kl. z 556 uczniami, w tem 294 miejscowych, 262 pozamiejscowych.
Miejskie gimnazjum matematyczno-przyrodnicze męskie, zakład dla mniej. jęz. niem.:
10 kl. z 312 uczeniami, w tem 241 miejscowych, 71 pozamiejscowych.

Dyrektorką miejskiego gimnazjum i liceum żeńskiego jest p. Irena Wojciechowska, zaś dyrektorem miejskiego gimnazjum matematyczno-przyrodn.czego p. Dr. Feliks Steuer.

Kierownictwo pedagogiczne oddziału dla mniejszości językowej niemieckiej miejskiego gimnazjum i liceum żeńskego spoczywa nadal w rękach dyrektorki gimnazjum p. Wojciechowskiej, gdyż na rozpisany konkurs nie zgłosił się odpowiedni kandydat, natomiast kierownikiem pedagogicznym gimnazjum dla mniejszości językowej niemieckiej miejskiego gimnazjum matematyczno-przyrodniczego jest nauczyciel tego zakładu, p. Muschol.

Tytułem subwencji dla szkół średnich ogólnokształcących przyznało Województwo w roku sprawozdawczym 250.000 zł., o czem wspomniano już przy szkolnictwie wydziałowem.

Taksy szkolne pobierano na tych samych zasadach jak przy szkołach wydziałowych z tą różnicą, że taksy pobierane przy szkołach średnich ogólnokształcących wynoszą 104 zł. rocznie a składają się:

z 60 zł. taksy za zużycie pomocy naukowych,
40 „ „ administracyjnej na wydatki rzeczowe,
4 „ „ na fundusz gier i zabaw ruchowych.

Ściąganie taks odbywało się w sposób omówiony szczegółowo przy szkolnictwie wydziałowem.

Dążąc do podniesienia poziomu szkół średnich ogólnokształcących uzupełniono przy obu zakładach w roku sprawozdawczym gabinety, zakupiono kilka mikroskopów i urządzono tak w gimnazjum męskiem jak i w żeńskiem specjalne pracownie uczniowskie, na który to cel wydano poważną kwotę. Dla miejskiego gimnazjum i liceum żeńskiego przyjęto lekarkę dochodzącą w osobie p. Dr. Seltenreichowej z Mysłowic, zaś dla miejskiego gimnazjum matemtyczno-przyrodniczego przyjęto lekarza ubocznego w osobie p. Dr. Knosali.

Ponieważ liceum żeńskie swym absolwentkom nie daje żadnych praw, zatem dąży się do stopniowego zniesienia liceum tak polskiego jak i niemieckiego. Z początkiem roku szkolnego 1927/28 z braku dostatecznej liczby zgłoszeń nie utworzono klasy pierwszej przy liceum polskiem.

Oddział dla mniejszości jęz. niem. miejskiego gimnazjum i liceum żeńskiego zamierzano również zreorganizować, lecz sprawa ta, nad którą obradował tak Magistrat, jak i Rada miejska, wskutek niedojścia do porozumienia między temi Korporacjami, powróciła do Kuratorjum szkół średnich ogólnokształcących, lecz i w tej komisji wskutek rozwiązania Rady miejskiej nie mogła być definitywnie załatwioną.

Oddział niemiecki posiada klasy gimnazjalne od IV do VIII włącznie typu matematyczno-przyrodniczego i klasy licealne od 1 do 7 włącznie. Zamiarem Magistratu jest znieść stopniowo liceum i utworzyć pełne gimnazjum żeńskie dla mniejszości językowej niemieckiej. Co do typu tego gimnazjum toczą się obrady i zalecałoby się utworzyć gimnazjum żeńskie typu humanistycznego, tak jak przy zakładzie polskim, gdyż gimnazjum typu humanistycznego jest więcej odpowiednim zakładem naukowym dla dziewcząt.

Wydatki na szkolnictwo średnie ogólnokształcące wynosiły w roku 1927/28 813.219‘68 zł. Z tej kwoty przypada na wydatki osobowe 681.754‘62 zł., zaś 131.465‘06 zł. na wydatki rzeczowe.

Tytułem taks szkolnych wpłynęło 119.933‘50 zł. i tytułem subwencji Wojewódzkiej 250.000 zł., czyli niedobór, który pokryło miasto, wynosił 443.286‘18 zł.

Szkolnictwo zawodowe.

A. Szkoły dokształcające kupiecko-handlowe i przemysłowe:

Frekwencja szkół dokształcających wynosiła:

a) w dniu 28 czerwca 1927 r.:

kupiecka szkoła dokształcająca 15 kl., 519 uczniów i uczen.

przemysł. szkoła dokształcająca	I.	38 kl.	1249	uczniów
„ „ „	II.	8 „	273	„
„ „ „	III.	8 „	289	„

b) w dniu 1 września 1927 r.:

kupiecka szkoła dokształcająca 16 kl., 540 uczniów i uczen.

przemysł. szkoła dokształcająca	I.	42 kl.	1447	uczniów
„ „ „	II.	8 „	221	„
„ „ „	III.	10 „	293	„

Kierownikiem szkoły dokształcającej kupiecko-handlowej jest nadal stały nauczyciel tejże p. Stanisław Bartoszewicz.

Ubocznym kierownikiem szkoły dokształcającej przemysłowej w Katowicach I. zamianowano kierownika szkoły specjalnej p. Rzeszowskiego, kierownikiem ubocznym przemysłowej szkoły dokształcającej II. jest rektor szkoły powszechnej p. Müller, zaś kierownikiem ubocznym przemysłowej szkoły dokształcającej III. (Załęże) jest kierownik szkoły powszechnej p. Kełczewski.

Nauki w szkole kupiecko-handlowej udziela 2 nauczycieli tymczasowych, zaś w szkole dokształcającej I. zatrudnia się jednego nauczyciela stałego i jednego nauczyciela kontraktowego. Pozostałe siły nauczycielskie są siłami dochodzącemi, przeważnie nauczyciele szkół powszechnych, po części mistrzowie rzemieślniczy i technicy.

Na utrzymanie szkół dokształcających przyznało Województwo w roku obrachunkowym 1927/28 subwencję w wysokości 50% wydatków osobowych.

Dla wyżej podanych szkół nie posiada miasto osobnego gmachu, zaś projekt budowy osobnego gmachu dla szkół zawodowych, z braku kredytów nie mógł być zrealizowany, tak że szkoły te muszą być pomieszczone w szkołach powszechnych.

Pomieszczone są te szkoły na razie w następujących gmachach:

a) szkoła dokształcająca kupiecko-handlowa w gmachu szkolnym przy ul. Jagiellońskiej.

b) szkoła dokształcająca przemysłowa I. w gmachu szkolnym przy ul. Jagiellońskiej,

c) szkoła dokształcająca przemysłowa II. w gmachu szkoły powszechn. im. Jana III. Sobieskiego,

d) szkoła dokształcająca przemysłowa III. w gmachu szkoły powszechn. im. T. Rejtana w dz. III.

Wydatki na szkolnictwo dokształcające wynosiły w roku obrachunkowym 1927/28:

a) kupiecka sszkoła dokształcająca	47.606‘49	zł.
b) przemysłowe szkoły dokształcające . . .	124.592‘59	„
tytułem opłat od pracodawców wpłynęło		
przy kupieckiej szkole dokształcającej . .	9.953‘36	„
przy przem. szkołach dokszt.	7.353‘50	„
Tytułem subwencji wojewódzkiej otrzymało miasto dla kupieckiej szkoły dokształcającej w Katowicach	15.626‘85	„
dla przemysłowych szkół dokształcających	57.784‘94	„

Niedobór, który pokryło miasto wynosił:

a) przy kupieckiej szkole dokształcającej . .	22.026‘28	„
b) przy przemysłowych szkołach dokształcaj.	59.454‘15	„

B. Szkoła handlowa.

Szkoła handlowa liczyła w dniu 28 czerwca 1927 r. 6 klas, z 207 uczniami i uczennicami, w tem miejscowych 68, pozamiejscowych 139.

W dniu 1 września 1927 r. przedstawiała się frekwencja jak następuje:

klasa	I. m.	42 uczniów
„	I. ż.	50 uczennic
„	II. m.	42 uczniów
„	II. ż.	32 uczennic
„	III. m.	32 uczniów
„	III. ż.	32 uczennic

Razem 6 klas, 230 uczniów i uczennic.

Kierownikiem tymczasowym tej szkoły jest nauczyciel stały p. Czyłok. W szkole zatrudnia się obecnie 7 nauczycieli tymczasowych. Pozostałych lekcyj udziela 3 nauczycieli kontraktowych i nauczyciele dochodzący z szkół średnich-ogólnokształcących w godzinach nadliczbowych.

Taksy szkolne przy szkole handlowej wynoszą razem 110 zł. i składają się:

z 60 zł. taksy za zużycie pomocy naukowych,
10 „ „ na fundusz gier i zabaw ruchowych,
40 „ „ administracyjnej na wydatki rzeczowe.

Ściąganie taks odbywało się w sposób omówiony szczegółowo przy szkołach wydziałowych.

Wydatki na szkołę handlową wynosiły w roku sprawozdawczym 78.184‘66 zł., w tem 42.580‘61 zł. wydatków osobowych i 35.604‘05 zł. wydatków rzeczowych.

Tytułem taks wpłynęło 20.615 zł., zaś tytułem subwencji wojewódzkiej przyznano miastu po raz pierwszy od chwili założenia tej szkoły kwotę 30.000 zł. Niedobór pokryty przez miasto wynosił zatem 27.569‘66 zł.

Szkoła pomieszczona jest w gmachu dawniejszej szkoły pomocniczej przy ul. Raciborskiej i ubikacje te wcale nie nadają się do celów szkolnych.

Ponieważ na razie niema innego pomieszczenia, zatem dążył Magistrat chociaż do częściowego polepszenia stanu budynku i podczas wakacyj ubiegłego roku zaprowadzono tam ustępy wodne kosztem około 20.000 zł., gdyż budynek ten do tego czasu miał wychodki stare, drewniane ze zwykłemi dołami kloacznemi. Względy higjeniczne zniewoliły Magistrat do wybudowania tych nowych ustępów.

Szkoła posiada stare maszyny do pisania, które wciąż wymagają reperacji, gdyż są już zanadto zużyte.

Podczas wakacyj letnich roku 1927 zakupiono 5 nowcyh maszyn do pisania, zaś do budżetu na rok obrachunkowy 1928/29 wstawiono dalszą kwotę w wysokości 5.000 zł. na uzupełnienie maszyn do pisania.

Ponieważ ubikacje nie wystarczą, zatem odbywa się nauka w szkole handlowej dla dziewcząt przedpołudniem, zaś dla chłopców w porze popołudniowej.

Ogólne zestawienie wydatków na szkolnictwo i na wychowanie fizyczne.

Oznaczenie szkół	Wydatki ogólne zł	Wpływy z taks i subwencyj zł	Niedobór zł
Szkoły powszechne	465.914,48	—	465.914,48
„ wydziałowe	1.057.105,13	148.069,50	909.035,63
„ średnie ogólnokszt. . .	813.219,68	369.933,50	443·286,18
„ zawodowe . .	250.383,74	141.333,65	109.050,09
Szkolna pomoc lekarska i higjena szkolna, wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej	38.757,69	—	38.757,69
Wydatki związane z wychowaniem fizycznem ludności (boiska, popieranie towarzystw sportowych, przysposobienia wojskowego itp.	18,430,24	—	18.430,24
Razem:	2.643.810,96	659.336,65	1.984.474,31

II. KULTURA I SZTUKA.

Teatr miejski.

W okresie sprawozdawczym, prowadziło teatr miejski Towarzystwo Przyjaciół Teatru Polskiego na mocy kontraktu, zawartego z gminą miasta Katowic w roku 1925. Miasto postawiło teatr bezpłatnie do dyspozycji, ponosiło oprócz tego wydatki za opał i światło, oraz wydatki na pensje mistrza teatralnego i elektryka. Oprócz tego przyznano w okresie sprawozdawczym Towarzystwu Przyjaciół Teatru Polskiego na cele przedstawień teatralnych w Katowicach subwencję w kwocie 100.000 zł., płatną w 10 ratach miesięcznych, zaś Niemieckiej Gminie Teatralnej przyznano na te cele subwencję w kwocie 25.000 zł.

W roku sprawozdawczym, t. zn. od sezonu gry 1927/28, rozpoczynającego się w połowie września 1927 r., zaprowadzono przy teatrze polskim osobną dyrekcję administracyjną z ramienia Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego i osobną dyrekcję artystyczną. Dyrektorem administracyjnym jest p. Sobański, zaś dyrektorem artystycznym p. Wacław Nowakowski. Dyrektorem opery jest p. Milan Zuna. W bie-

żącym sezonie prowadzono operę i dramat, a przy końcu sezonu również operetkę.

Przedstawienia tak teatru polskiego jak i niemieckiego cieszyły się dosyć dobrą frekwencją. Teatr niemiecki na swe przedstawienia ma do dyspozycji 2 dni w tygodniu i 1 niedzielę w miesiącu.

Ponieważ z portjerami cywilnymi nie można było dojść do ładu i porządku, zaangażowano w ostatnim sezonie dwóch strażaków, których przydzieliła Zawodowa Straż Pożarna do pełnienia funkcyj portjerów w teatrze miejskim. Od czasu tego panuje wzorowy porządek, gdyż nie wpuszcza się do teatru nikogo z osób nieupoważnionych, pozatem strażacy pilnują bacznie, by osoby przebywające w teatrze nie paliły, przez co zmniejszyło się niebezpieczeństwo ewent. wybuchu pożaru.

W okresie sprawozdawczym dawał teatr polski kilka przedstawień na niemieckiej części Górnego Śląska w Bytomiu, Gliwicach i Zabrzu.

Wydatki związane z utrzymaniem teatru, ponoszone przez miasto przedstawiają się jak następuje:

a) utrzymanie budynku i urządzenia wewnętrzn.	79.035‘72 zł.
b) wynagrodzenie mistrza teatraln. i elektryka	9.507‘65 „
c) wydatki rzeczowe	13.846‘18 „
d) tytułem subwencji wypłacono ogółem . . .	121.875‘— „
Razem:	224.264‘55 zł.

Dochód teatru przedstawiał się jak następuje:

a) czynsz dzierżawny za wyszynk teatralny .	1.450‘— zł.
b) opłaty z szatni	23.264‘66 „
Razem.	24.714‘66 zł.

Czyste wydatki na teatr wynosiły zatem: 199.549‘89 zł.

Oświetlenie sceny tutejszego teatru jest już zupełnie przestarzałe i pod tym względem miasto tut. stoi na ostatniem miejscu, chociaż przed wojną było odwrotnie. Dlatego też na urządzenie nowoczesnego oświetlenia i horyzontu wstawiono do budżetu na przyszły okres budżetowy kwotę 150.000 zł.

Jako dalszy wydatek na cele kulturalno-oświatowe miasto wydało w okresie sprawozdawczym:

a) na subwencjonowanie bibljotek, towarzystw kulturalno-oświatowych, na stypendja i t. p.	54.416 zł.
b) na subwencjonowanie Śląsk. Pomocy Naukowej	5.000 „
Razem:	59.416 zł.